

Za kluczem czapli

Magda Umer

Napisać do ciebie już dzisiaj nie zdążę
dopiero, gdy zbudzę się rano.
Dobranoc mój książę,
dobranoc mój książę,
dobranoc
dobranoc.

Znów z niepokojem patrzysz w niebo,
szybuje wzrok za kluczem czapli.
Powietrze ma przeciwny obrót,
na słojach chmur tajemne znaki.

Wyczytam tam twój rychły powrót.
Wyczytasz tam mój rychły powrót.

Zakochać się w tobie już dzisiaj nie zdążę,
dopiero, gdy zbudzę się rano.
Dobranoc mój książę,
dobranoc mój książę,
dobranoc,
dobranoc.

Znów z niepokojem patrzysz w niebo,
szybuje wzrok za kluczem czapli.
Powietrze ma przeciwny obrót,
na słojach chmur tajemne znaki.

Wyczytam tam twój rychły powrót.
Wyczytasz tam mój rychły powrót.

Pożegnać się z Tobą już dzisiaj nie zdążę,
dopiero, gdy zbudzę się rano,
Dobranoc mój książę,
dobranoc mój książę,
dobranoc,
dobranoc,
dobranoc .